

Banita, Droga do gwiazd

Jestem w odwiecznej otchłani ciszy
krzyczę- myślę, że ktoś mnie usłyszy
odpowie dlaczego muszę tutaj stać,
dlaczego w moje oczy ciągle wieje zimny wiatr
niezmiennie podążam w tamtym kierunku
nie szukam odwrotu ani ratunku
odrzucaam wszystkie przeciwności mego losu
gdyż nie chcę zostać niewolnikiem chaosu
świat w którym żyje nigdy nie przyswoi
zgubnego zakłamania, które wdziera się do woli
niejednego człowieka, zabierając go na zawsze
rzucam wyzwanie jak tylko zauważę
co tworzy brak wiary we własne możliwości
gotowy do walki pozbawiony złości

(2x)

Taka jest droga do gwiazd- przez jaskinie snów ilu dojdzie z nas?

Jeszcze nie nadeszła pora rewanzu,
choć widzę jasne światło w ciemnym korytarzu
nie wiem ile jeszcze minie mego życia dni i czasu
zanim zgasną odgłosy pustego hałasu
tak o nic odbijając się od dna nicości
życie jest drogą przeznaczaną w całości
dla każdego z nas scenariusz napisany dawno
co ma być to będzie, co zgasło to umarło
nie wróci, trzeba się pogodzić się z tym testem
wybrać odpowiedzi czekać na wyniki jeszcze i jeszcze
przeznaczenie ciągnie mnie do przodu
do celu podążam szybkim krokiem, galopem
bo ucieczka nie jest teraz dla mnie rozwiązaniem
po torze wciąż wędruję aż do spełnienia marzeń.

(2x)

Taka jest droga do gwiazd- przez jaskinie snów ilu dojdzie z nas?

Postawiłem wszystko na jedną kartę,
widzę jak tasujesz do gry nową talię,
w szklanej kuli odbijają się obrazy życia
wszystkie epizody, nic do ukrycia.
Przeznaczenie rzuca mi nowe wyzwanie
wyruszam przemierzam krainy nieznanne
zabrałem ekwipunek potrzebny mi do drogi
jestem gotowy znieść wszystkie wymogi
nauka dała mi nowe tutaj możliwości
potrafię poruszać się swobodnie w ciemności
marzenia i sny spełniają się do końca
kieruję się promieniem rozgranego słońca
unoszę się do góry, gdzie cel mojej podróży
czekam na czas gdy niebo się rozchmurzy

(4x)

Taka jest droga do gwiazd- przez jaskinie snów ilu dojdzie z nas?